

II. MATERIAŁY Z KONFERENCJI „KRONIKI PARAFIALNE JAKO ŹRÓDŁA HISTORYCZNE” red. Ewa Grin-Piszczek

ROCZNIK PRZEMYSKI t. 59
HISTORIA z.1 (29) 2023

ARKADIUSZ STANISŁAW WIĘCH (Kraków)
orcid.org/0000-0003-4888-1129

KRONIKI PARAFIALNE JAKO ŹRÓDŁO DO BADAŃ SPOŁECZNOŚCI LOKALNYCH NA OBSZARZE GALICJI¹

Abstract

PARISH CHRONICLES AS A SOURCE FOR RESEARCHING LOCAL COMMUNITIES IN GALICIA

Parish chronicles are extremely significant and interesting source materials for examining the history of local communities in former Galicia. The author presents the requirements parish chronicles had to meet in the Galicia period as well as discussing their usual content, referring to examples from various chronicles.

Keywords: parish chronicle, Galicia, archival material, source material, history of the Church

Słowa kluczowe: kronika parafialna, Galicja, archiwalia, materiały źródłowe, historia Kościoła

Stoją na półkach w towarzystwie sędziwych ksiąg metrykalnych, otwierane z rzadka, częściej dla przeglądu niż kontynuacji. Prowadzone różnymi rękoma zmieniających się proboszczów płoszą czytelnika rozwlekłością opisów lub zniechęcają oschłą lapidarnością związanych notatek rozdzielonych łysinami niewuzględzonych lat.

ks. Jan Kracik²

¹ Autor składa podziękowania za udostępnione materiały Krzysztofowi Haptasiowi z Muzeum Historii Regionalnej Pałacyk Oborskich w Mielcu, dyrektorowi Archiwum Diecezjalnego w Tarnowie ks. Krzysztofowi Kamieńskiemu, br. Hieronimowi Majce CSSP ze Zbyszyc oraz proboszczowi parafii w Ociece ks. Józefowi Pajorowi.

² J. Kracik, *Kroniki parafialne wczoraj i dziś*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 1978, nr 5–6 – cytata za: R. R. Kufel, *Jak prowadzić kronikę parafialną. Poradnik*, Zielona Góra 2014, s. 31.

Przechowywane w archiwach parafialnych różnego rodzaju księgi parafialne stanowią zbiór niezwykle interesujących materiałów źródłowych, szczególnie cennych dla historyka³. Ich ciekawym przykładem są tzw. *liber memorabilium*, nad którymi niejednokrotnie pochylali się już badacze w prowadzonych przez siebie pracach zarówno poświęconych samym kronikom, jak i materiałom archiwalnym z zakresu historii Kościoła⁴. Obok zachowanych kronik klasztornych⁵ są drugim, tak ważnym, źródłem ukazującym nie tylko dzieje danej parafii, ale i niejednokrotnie całej lokalnej społeczności. Niestety jak dotąd nie zostały one poddane szeroko pojętej inwentaryzacji, o badaniach na skalę chociażby regionalną nie wspominając. Rzadko trafiają do zasobów archiwów państwowych lub – co wydawałoby się bardziej naturalne ze względu na ich wytwórcę – archiwów diecezjalnych. Najczęściej pozostają w gestii archiwów parafialnych, a wiedza o ich istnieniu ma zazwyczaj mocno ograniczony zasięg. Niewiele z nich zostało także dzisiaj wydanych⁶. Poniekąd ciągle czekają zatem na swoje „odkrycie” i udostępnienie szerszemu gronu badaczy.

Zapisywane na marginesach innych ksiąg metrykalnych (np. ksiąg chrztów, małżeństw, zmarłych) informacje o charakterze kronikarskim pojawiają się na przełomie XVII i XVIII w.⁷ Dodawane niejako przy okazji, dopisywane drobnym pismem stanowiły swego rodzaju ciekawostki, które uważano, że wymagają zapisania dla wiedzy potomnych. Czasem występowały one jako luźno doklejone karty

³ Zob.: M. Wyźga, *Archiwa parafialne w badaniach nad historią lokalną*, „Małopolska”, t. XVI: Regiony, regionalizmy, małe ojczyzny, s. 45–54; R. R. Kufel, *Kancelaria, registratura i archiwum parafialne na ziemiach polskich od XII do początku XXI wieku*, Zielona Góra 2011.

⁴ Zob. m.in.: B. Kumor, *Kronika parafialna*, „Currenda”. Pismo Urzędowe Diecezji Tarnowskiej” 1958, s. 384–387; J. Kracik, *op. cit.*; K. Bujak, *Kancelaria parafialna w zaborze austriackim i jej dokumentacja na przełomie XIX i XX wieku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2021, nr 116, s. 15–35; R.R. Kufel, *Kroniki...*; J. Szymański, *Archiwum i biblioteka parafialna w Wojniczu*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1960, nr 2, s. 167–176; W. Ziobro, *Księgi metrykalne parafii rzymskokatolickiej w Strzyżowie z lat 1784–1918 – stan zachowania i możliwość odtworzenia ruchu naturalnego ludności*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 2017, nr 39, s. 97–115; z artykułów dotyczących specyfiki kronik parafialnych, aczkolwiek odnoszących się do innych ziem polskich niż tereny dawnej Galicji warto wymienić: S. Librowski, *Zachowane kroniki parafialne z terenu diecezji wrocławskiej z lat 1901–1939 oraz ich wartość jako źródła historycznego*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1969, nr 18, s. 5–46; P. Rachwał, *Zasób ksiąg metrykalnych w archiwach parafii rzymskokatolickich Lubelszczyzny*, cz. 1, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2018, nr 109, s. 315–346.

⁵ O kronikach klasztornych pisał m.in.: M. Borkowska, *Zapiski kronikarskie norbertanek plockich*, „Nasza Przeszłość” 1995, t. 84, s. 49–79.

⁶ Z wydanych drukiem edycji kronik parafialnych z terenu dawnej Galicji warto wymienić m.in. następujące pozycje: *Kronika parafii Rzochów 1837–1971*, wyd. K. Haptaś, Kolbuszowa 2014; *Kronika kościoła parafialnego w Starym Żmigrodzie*, oprac. i wstępem opatrzył D. Nowak, Krosno 2018; *Kronika kościoła św. Wawrzyńca w Wojniczu 1831–1885*, wyd. J. Szymański, J. Urbanik, Wojnicz 2005; A. Nowina Ujejski, *Liber memorabilium parafii w Krościenku Wyżnym*, oprac. i wstępem opatrzył P. Rachwał, [b.m.] 2010; S. Osuchowski, *Liber memorabilium, czyli księga osobliwości albo zbiór zdarzeń lub rzeczy w parafii biechanowskiej*, oprac. M. Wójcik-Luksa, Kraków 2000; dotycząca II poł. wieku XX: „*A wszystko dla tegoż ludu ziemi skawickiej*”. *Kronika parafii Skawica do roku 1986*, oprac. R. Szczurowski, Kraków 2019.

⁷ R.R. Kufel, *Kroniki...*, s. 31.

w innych księgach lub zapisywane były niejako od końca innych ksiąg, które, aby je odczytać, należało obrócić. Zwyczaj zakładania oddzielnych ksiąg będących kronikami parafialnymi pojawił się w XVIII stuleciu. Wyglądem zewnętrznym przypominały inne księgi metrykalne wyróżniające się najczęściej znacznym formatem, twardymi oprawami, a także lepszej jakości papierem. W wieku XIX stały się powszechnym elementem parafialnej kancelarii⁸. Ze znaczenia kronik parafialnych zdawali sobie sprawę galicyjscy dostojnicy kościelni wydający stosowne rozporządzenia i zalecenia. Dobrym przykładem jest tutaj rozległa ówczesnie diecezja tarnowska⁹, której administrator, ks. Jan Fukier¹⁰, wydał 6 II 1829 r. rozporządzenie nakazujące prowadzenie kronik parafialnych, a które w dużej mierze powtórzył 23 II 1845 r. biskup tarnowski Józef Wojtarowicz¹¹, podając w nim listę ksiąg, które każda parafia powinna prowadzić i przechowywać w swoim archiwum, a także udostępniać podczas wizytacji biskupiej¹². Oba rozporządzenia spotkały się z dużym odzewem i spowodowały, iż w I poł. XIX stulecia na terenie diecezji tarnowskiej nastąpiło powszechne zakładanie kronik parafialnych¹³. Autor kroniki parafialnej z Bieżanowa ks. Stanisław Osuchowski pisał wówczas:

[...] wyszło z konsystorza tarnowskiego rozporządzenie, aby każdy pleban utrzymywał przy swoim kościele osobną książkę uwagi godnych zdarzeń, które w parafii albo od najdawniejszych czasów zaszły, a jeszcze wiadome są żyjącym, albo które w naszych czasach przypadły. Myśl i rozporządzenie ze wszech miar chwalebne, godne, aby je do skutku doprowadził każdy, kogo się tylko tyczy, tym bardziej kiedy wymownie uczy doświadczenie że rzadkie są szpargały zrębem czasu nadpsute lub widocznym niedbalstwem nadwątlone, których treści nie można już odczytać, ale nawet dociec trudno, a mniej jeszcze jako ciemną poznakę z archiwów parafialnych, jeżeli się kilka przyzółkłych, spróchniałych półarkuszków tak szumnie nazwać godzi, o dawnym stanie kościoła zasięgnąć można¹⁴.

⁸ *Ibidem*, s. 31–32.

⁹ Diecezja tarnowska – powstała w 1783 r. z ziem diecezji krakowskiej, które znalazły się pod zaborem austriackim. Zlikwidowana w 1805 r. i utworzona na nowo jako tzw. diecezja tyniecka w 1821 r. Po przenosinach stolicy biskupiej do Tarnowa w 1826 r. znana jako diecezja tarnowska. Na temat historii diecezji tarnowskiej zob. B. Kumor, *Diecezja tarnowska. Dzieje ustroju i organizacja 1786–1985*, Kraków 1985.

¹⁰ Jan Chrzyciel Fukier (1769–1849) – ksiądz rzymskokatolicki, wikariusz kapitulny tarnowski. A. Nowak, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 1: *Biskupi i kanonicy*, Tarnów 1999, s. 97–98.

¹¹ Józef Grzegorz Wojtarowicz (1791–1875) – ksiądz rzymskokatolicki, biskup diecezjalny tarnowski w latach 1840–1850. Był pierwszym Polakiem stojącym na czele owej diecezji. Aktywnie działał na rzecz uspokojenia społecznego po rabacji galicyjskiej w 1846 r. Walczył z szerzącym się pośród ludności wiejskiej alkoholizmem. W 1850 r., po naciskach ze strony rządu austriackiego i za zgodą Stolicy Apostolskiej, ustąpił z posługi biskupiej. Po rezygnacji mieszkał w opactwie cystersów w Mogile oraz w Krakowie, gdzie zmarł. A. Nowak, *op. cit.*, s. 64–68.

¹² K. Haptaś, *Wstęp*, w: *Kronika parafii Rzochów...*, s. 7–8.

¹³ Z zachowanej informacji można wnioskować, że na przestrzeni wieku XIX na terenie diecezji tarnowskiej swoje kroniki posiadało ponad 100 parafii. M. Łabuz, *Duchowieństwo diecezji tarnowskiej w latach 1886–1918*, Tarnów 2007, s. 562.

¹⁴ S. Osuchowski, *op. cit.*, s. 5.

Pojawiający się wymóg prowadzenia kroniki parafialnej, szczególnie w II poł. XIX w. szedł w parze ze wzrostem świadomości historycznej z jednej strony i idącą za tym potrzebą dokumentacji bieżących wydarzeń, z drugiej zaś, kroniki parafialne stawały się zapisem nie tylko działalności duszpasterskiej, ale i aktywnego włączania się w życie parafii społeczności lokalnych, co z kolei odpowiadało kształtującej się wówczas (choćby pod wpływem nauczania i encyklik Leona XIII¹⁵) postawie zaangażowania osób świeckich w życie parafii postrzeganej jako pewnej – zwłaszcza w odniesieniu do prowincji – lokalnej wspólnoty. Na przełomie XIX i XX w. zaczęło pojawiać się sporo różnego rodzaju poradników pisanych przez osoby duchowne, zawierających wskazówki, jak takie kroniki parafialne powinny wyglądać i jaki rodzaj informacji w swoich zapiskach uwzględniać. Przykładem jest chociażby wydany we Lwowie w 1899 r. *Podręcznik dla urzędów parafialnych wedle kurend łac. konsystorza Lwowskiego z lat 1841 do 1897 sposobem encyklopedycznym* opracowany przez ks. Kazimierza Logę¹⁶, w którym czytamy, iż w kancelarii parafialnej pośród różnych prowadzonych ksiąg powinna znajdować się również tzw. księga pamiątkowa „(memorabilium) dla notowania w niej wypadków ważnych dla kościoła, probostwa, parafii, miejscowości; faktem jest bowiem, że dawniej prowadzono je bardzo troskliwie i kroniki takie bywały nieocenionym skarbem do historii Kościoła, dyecezyi, prowincyi, kraju”¹⁷.

Wykładnię zasad funkcjonowania nowoczesnej kancelarii parafialnej początku XX w., a wraz z nią i archiwum parafialnego, przedstawił ks. Alojzy Jougan¹⁸ w wydanej we Lwowie w 1912 r. pracy *Kancelarya parafialna, czyli zbiór przepisów kościelnych i państwowych dla urzędów parafialnych z szczególnym uwzględnieniem ksiąg metrykalnych*¹⁹. Już w pierwszych słowach rozdziału poświęconego

¹⁵ Leon XIII (1810–1903) – właśc. Gioacchino Vincenzo Raphaelo Luigi Pecci, włoski duchowny rzymskokatolicki, od 1846 do 1878 r. arcybiskup Perugii, od 1878 r. papież. W wydanej w 1891 r. encyklice *Rerum novarum* przedstawił zasady katolickiej nauki społecznej, dokonując tym samym szerszego otwarcia się Kościoła katolickiego na osoby świeckie.

¹⁶ Kazimierz Loga (1839–1909) – polski ksiądz rzymskokatolicki, pochodził z Wielkopolski, studia teologiczne odbył w Akademii Duchownej w Warszawie. Wziął udział w powstaniu styczniowym w 1863 r. Aresztowany i zesłany na Syberię, z której udało mu się zbiec. W 1869 r. rozpoczął studia w Papieskim Kolegium Polskim w Rzymie. Po ich ukończeniu powrócił do Wielkopolski, którą w ramach polityki tzw. *Kulturkampf* w 1871 r. musiał opuścić. Zamieszkał w Galicji, w której w roku 1889 objął probostwo w Siemianówce koło Lwowa. Prowadził aktywną działalność społeczną. Zob. <https://polska-org.pl/7886498,foto.html?idEntity=7862145> [dostęp: 03.02.2023].

¹⁷ *Podręcznik dla urzędów parafialnych wedle kurend łac. konsystorza lwowskiego z lat 1841 do 1897 sposobem encyklopedycznym*, oprac. K. Loga, Lwów 1899, s. 110.

¹⁸ Władysław Alojzy Jougan (1855–1942) – polski ksiądz rzymskokatolicki, teolog, historyk kościoła, wykładowca na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Lwowskiego, publicysta. Współpracował z „Gazetą Kościelną”, „Wiadomościami Kościelnymi”, „Tygodnikiem Katolickim”, „Ate-neum Kapłańskim” i „Szkołą”. Autor wielu publikacji, m.in.: *Tło homiletyczne w kazaniach Ks. Piotra Skargi* (Lwów 1901), *Ks. Prymas Woronicz* (Lwów 1908), *Podręcznik teologii pasterskiej* (Lwów 1917). J. Zieliński, *Jougan Władysław Alojzy*, w: PSB, t. 11, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964–1965, s. 301.

¹⁹ A. Jougan, *Kancelarya parafialna, czyli zbiór przepisów kościelnych i państwowych dla urzędów parafialnych z szczególnym uwzględnieniem ksiąg metrykalnych*, Lwów 1912, s. 858–860.

liber memorabilium zwracał uwagę, że kronika parafialna, w której powinno się zapisywać ważniejsze wydarzenia, stanowić może ważne źródło nie tylko do dziejów parafii, ale całej lokalnej społeczności – dlatego też powinna być rzetelnie prowadzona, w formie księgi pamiątkowej. Jako argument w podkreślaniu wagi kronik parafialnych przywoływał znaczenie kronik klasztornych dla odtwarzania historii nie tylko Polski, ale i Kościoła. Zwracał również uwagę na znaczenie selekcji zapisywanych informacji: „Cała rzecz w tem, aby kierując się taktem, roztropnością i zdrowym sądem, ocenić z góry, jakie zapiski zdołają w potomności przynieść pożytek następcom w. parafii i ogółowi, i takie skrzętnie wpisać, a natomiast pominąć milczeniem szczegóły mające tylko osobiste znaczenie dla piszącego”²⁰.

W kronice parafialnej mogły znaleźć się następujące informacje: historia kościoła parafialnego, dzieje kościołów i kaplic filialnych, lista proboszczów, wykazy własności kościoła, odpisy dokumentów (np. erekcyjnego), których oryginały przechowuje się w parafialnym archiwum. Piszący kronikę winien również zamieszczać wzmianki o fundacjach i darowiznach na rzecz kościoła lub plebanii oraz wszelkie orzeczenia zarówno władz kościelnych, jak i świeckich – niezależnie od tego, czy były one dla danej parafii korzystne, czy nie, ponieważ jak argumentował Jougan: „Zdarzyć się może, że nawet negatywne rozstrzygnięcie może przy zmienionych warunkach czasu przynieść jakiś punkt oparcia i podstawę prawną, jeżeli przy objęciu parafii przez nowego proboszcza powstaną spory o użytkowanie lub przedawnienie”²¹.

Do kroniki wpisywać można było również ważniejsze wydarzenia dotyczące nie tyle samej parafii, co danej miejscowości, jej okolicy, a nawet całego kraju, także te, które zaistniały w przeszłości, nawet na długo przed zaprowadzeniem kroniki, ale pod warunkiem, że zapisy prowadzone były na podstawie dokumentów źródłowych. Mogły się w niej znaleźć również informacje odnoszące się do życia całego Kościoła lub wydarzeń o charakterze politycznym, które oddziaływały na społeczeństwo. Kronikarz mógł również pochylić się nad życiem religijnym i moralnym swoich parafian (aczkolwiek tutaj zalecał autor pewną oględność), jak również przyglądać się historii zacniejszych rodów zamieszkujących teren parafii, w szczególności jej kolatorów. Na uwagę zasługiwali również dotychczasowi plebani, których krótką notę biograficzną należało zamieścić, a także przedstawić ich zasługi na polu działalności społecznej oraz parafialnej. Osobnym tematem godnym uwagi w parafialnych kronikach były bractwa kościelne, przeprowadzane misje, rekolekcje, wizytacje kanoniczne, jubileusze kościelne, obchody rocznic narodowych, wydarzenia o charakterze patriotycznym, a także dotyczące parafię kłęski elementarne oraz niezwykle zjawiska przyrodnicze. Za mające znaczenie autor owego podręcznika prowadzenia kancelarii uważał zapisywanie różnego rodzaju

²⁰ *Ibidem*, s. 858.

²¹ *Ibidem*, s. 859.

darów na rzecz kościoła, które mogły posiadać wartość artystyczną. Należało je szczegółowo zapisywać w księdze wraz z ich pochodzeniem i oceną. Sporządzenie takiego wykazu miało według Jougana dawać możliwość wglądu w życie religijne parafian, którego świadectwem miały być przekazywane dary o szczególnej wartości artystycznej, a czasem przyczynić się również do oceny ich estetycznego „wyrobienia”²². Istotnym tematem, który należało uwzględnić podczas pisania kroniki były dokumenty archiwalne o dużej wadze, pozycje bibliofilskie, które można było odnaleźć w zbiorach parafii (np. w parafialnym księgozbiore) oraz wszelkie prace restauracyjne mające na celu zachowanie wyglądu świątyni dla przyszłych pokoleń, jak również podejmowane przez proboszczów modernizacje, przebudowy i upiększania (wraz z podaniem autorów wykonanych prac).

W kronice nie powinny z kolei znaleźć się informacje dotyczące prywatnych relacji proboszcza z parafianami, jeśli nie rzutowały one na sytuację parafii, a także takie, „któreby dawały pole do objawiania osobistej niechęci lub do namiętnych wycieczek dla dogodzenia dumie obrażonej”²³. Od strony redakcyjnej nie należało dokonywać podziału kroniki na osobne rozdziały (tytuły np. poświęcone patronowi kościoła), ponieważ mogło powodować to liczne powtórzenia w treści sporządzanych zapisków. Zalecane było sporządzanie notatek w kolejności chronologicznej lub w formie zbliżonej do pamiętnika. W przypadku gdy w danym roku nie wydarzyło się nic godnego uwagi, kronikarz winien ograniczyć się jedynie do treści mających na celu podsumowanie prowadzonej działalności duszpasterskiej, także o wartości statystycznej. Na koniec owych wskazówek znalazło się podkreślenie wagi skrupulatności prowadzonych zapisków: „Skrzętne zapisywanie wszelkich ważniejszych szczegółów uchyla dość często powód do nieporozumień i zakłóceń prawnych w latach późniejszych i zabezpiecza niejednokrotnie przed utratą praw, które w czasie właściwym nie wyzyskane idą później w zapomnienie i tracą moc obowiązującą”²⁴. Alojzy Jougan bardzo trafnie również zauważał, że wszystko to może mieć z czasem jakąś wartość kulturalno-historyczną²⁵. Zaprezentowane przez niego propozycje niewątpliwie wynikały z prowadzonych na terenie Galicji obserwacji i stanowić miały przykład uniwersalnego przewodnika ułatwiającego pracę parafialnych kronikarzy, którymi mieli być stojący na czele parafii proboszczowie. Stanowiły również swego rodzaju podsumowanie jego wcześniejszych wypowiedzi zamieszczanych chociażby we lwowskim tygodniku „Gazeta Katolicka”²⁶. W 1911 r., pisząc na jego łamach o potrzebie prowadzenia archiwum parafialnego, ubolewał, jak dużym problemem dla badaczy dziejów Kościoła w Polsce jest stan zaniedbania panujący w przypadku opieki nad parafialnymi archiwami i przechowywanymi w nich dokumentami z przeszłości parafii. Przyczynę stanu takowej sytuacji upatrywał

²² *Ibidem*.

²³ *Ibidem*, s. 860.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ *Ibidem*, s. 859.

²⁶ *Słów kilka o archiwach parafialnych*, „Gazeta Katolicka” 1911, nr 6, s. 66.

w przeciążeniu obowiązkami proboszczów: „Wśród nawału pracy duszpasterskiej nie dba się o takie drobnostki, a jednak może się znaleźć wolna chwila od pracy i wypoczynku, aby przeglądnąć i uporządkować tak szczupłą zazwyczaj urzędową bibliotekę parafialną”²⁷. Wniósł o przekazanie najstarszych dokumentów do powstających wówczas coraz powszechniej muzeów i bibliotek diecezjalnych oraz w sposób szczególny zwracał uwagę na duże znaczenie (spośród prowadzonych przez parafię ksiąg metrykalnych) kronik parafialnych, przypominając jednocześnie o tradycji ich prowadzenia przez duchownych:

Prowadzono niegdyś w klasztorach kronikę, w której skrętnie notowano wszystkie ważniejsze wypadki, nie tylko dla zakonu ale dla Kościoła całego i państwa. Stąd czerpała historia, zestawiając te wiadomości ze zachowanymi dokumentami, wiedzę, którą dziś nam o dawnych wiekach podaje. Te kroniki klasztorne zastąpiły później akta, dyplomaty, korespondencje, relacje współczesnych, zachował się jednak w klasztorach i na probostwach zwyczaj prowadzenia kroniki domowej, – „Liber memorabilium” zwanej u nas w Polsce [...]. Poprzednicy nasi z 18. wieku albo i dawniejszych, o ile kroniki się zachowały, dali nam wzorowy przykład prowadzenia takiego liber memorabilium parafii. Są i tam nieraz wiadomości do przesiania, ale całość pozwala znakomicie orientować się w dziejach parafii. W bardzo wielu kronikach albo lepiej w „pamiętnikach” parafialnych, znajdowałem wypiski a nawet całe przepisy dokumentów, dotyczących się kościoła lub parafii, jak dekretów reformacyjnych, aktów erekcyj, fundacji, stanu dziesięcin i t. p. W tym właśnie duchu powinien być prowadzony Lib. memor. Ma on być indeksem i kluczem do dziejów parafii²⁸.

Słowa te, pisane w poczytnym, pośród prowincjonalnego, galicyjskiego kleru, tygodniku nie pojawiły się w nim bez przyczyny, którą był dość opłakany stan rzeźzonych kronik, często zaniedbywanych, zapisywanych z rzadka i mało istotnymi informacjami – „Tak np. w jednej takiej kronice parafialnej znalazłem własną ręką proboszcza zrobiony zapisek o zbudowaniu na probostwie nowego, «wygodnego» miejsca ustępowego”²⁹ – a czasem całkowicie zarzuconych.

Kroniki parafialne miały najczęściej charakter pamiętnikarski notujący wydarzenia, które według prowadzącego ją duchownego miały być „godne zapamiętania”. Będący jednym z autorów kroniki z parafii w Zbyszycach ks. Gabriel Hełpa³⁰ pisał: „Czytaj i opowiadaj to innym, aby wiedzieli, w jakich czasach my to żyli”³¹. Owe księgi pamiątkowe parafii, jak również nazywano kroniki, posiadały najczęściej zalecany im układ chronologiczny (choć zdarzały się również odstępstwa od

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ Gabriel Hełpa (1829–1906) – ksiądz rzymskokatolicki, święcenia kapłańskie przyjął w 1853 r. Kolejno przebywał jako duszpasterz w Żegocinie, Starym Sączu, Wierchosławicach i Ryglicach. Od 1863 r. proboszcz w Zbyszycach. Szerzył kult maryjny, propagował nabożeństwo różańcowe. Prowadził kronikę parafialną. A. Nowak, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 2, Tarnów 2000, s. 275.

³¹ Archiwum Diecezjalne w Tarnowie (dalej: ADT), *Liber Memorabilium in Parochia Zbyszycze*, sygn.: Kr126/10.

tej reguły). Częstotliwość prowadzonych zapisów jest bardzo różna. Od regularnych corocznych wpisów po takie, które pojawiały się w kilkuletnich odstępach. Niektórzy z piszących poczuli się wówczas do obowiązku wyjaśnienia zaistniałych przerw:

Od marca 1888 nie pisałem żadnych memorabiliów, gdyż nie było nic tak ważnego. W prawdzie prawie, co roku drobny grad uszkadzał plony, a w r. 1893 deszcze spowodowały dotkliwą klęskę, lecz do tych uroków tutejszej okolicy każdy jest przyzwyczajony³².

Dla dzisiejszego historyka stanowią one niezwykle interesujące źródło, na podstawie którego można nie tylko odtworzyć chronologię zachodzących na danym terenie wydarzeń, ale i uzyskać całą gamę rozlicznych informacji ukazujących zarówno kwestie związane z warunkami materialno-bytowymi społeczności, jak również te odnoszące się do jej sfery mentalnej. Są więc znakomitym źródłem do badań z zakresu życia codziennego mieszkańców na danym terenie i jego rozlicznych aspektów i znaczeń³³. Zawierają rozmaite informacje. Do najważniejszych i pierwszoplanowych należą najczęściej te dotyczące życia religijnego parafii: opisy nabożeństw, wizytacji biskupich tudzież wizyt innych dostojników kościelnych (ale i państwowych), zwyczajów świątecznych, organizowanych rekolekcji i misji ludowych. Stanowią również źródło informacji o istniejącym na danym obszarze jakimś specjalnym kulcie np. Matki Boskiej, Chrystusa lub danego świętego. Do innej grupy wiadomości zawartych w księgach pamiątkowych parafii zaliczyć możemy wszelkie informacje dotyczące zachodzących zjawisk atmosferycznych, szczególnie tych nietypowych (wielkie mrozy lub brak ich w okresach zwykłego występowania, przechodzące trąby powietrzne, powódzie, susze itp.):

W roku 1872 dnia 14go września [...] ku wieczorowi około 7mej godziny powstała burza niesłychana przy zmroczonym i zaciemnionym niebie, a cały pęd skierował się na Zbyszyce i zdaje się, że to była trąba powietrzna, albowiem wszystko siłą łamało i z korzeniami rwało. I tak u nas połowę wierzchu zerwało, z jednego budynku cały wierzch. U mnie trzy topole w pół przełamało [...], wiele wierzb, drzew owocowych, częściowo z korzeniami wyrwało, częścią połamało, co więcej nawet nagrobki kamienne na cmentarzu powywracało, a krzyż z jednego, z samego żelaza na dwa kawałki przełamało [...]. Nawet starzy niezapamiętali takiej burzy³⁴.

Przeglądnięcie się kronikom pod tym kątem i przeprowadzenie ich szerokiej analizy mogłoby stanowić istotne źródło wiedzy na temat zachodzących zmian klimatycznych na badanym obszarze – zwłaszcza że w odniesieniu do kronik powstających na przestrzeni 100 lub 150 lat takie zapiski stanowią cenny materiał nie tylko

³² *Kronika kościoła parafialnego w Starym Żmigrodzie...*, s. 62.

³³ Zob. T. Szarota, *Życie codzienne – temat badawczy czy tylko popularyzacja?*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1996, t. 44, nr 3, s. 239–245; M. Bogucka, *Życie codzienne – spory wokół profilu badań i definicji*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1996, t. 44, nr 3, s. 247–253.

³⁴ ADT, *Liber Memorabilium in Parochia Zbyszyce*, sygn.: Kr126/10.

dla historyków, ale i klimatologów. Owa systematyczność prowadzonych obserwacji jest więc dobrym zapleczem także dla badań z zakresu historii środowiskowej dotykającej sfery relacji zachodzących pomiędzy przyrodą a człowiekiem³⁵. Inną grupą wiadomości są także te o klęskach elementarnych, takich jak: głód, epidemie, działania wojenne. Mogą także zawierać informacje o rozprzestrzeniających się ruchach politycznych i społecznych, nie zawsze o pokojowym charakterze. Przykładem jest tutaj rabacja galicyjska w 1846 r., której echa pobrzmiewają w wielu parafialnych zapiskach na terenie diecezji tarnowskiej, podobnie jak i kwestie związane z silnie rozwijającym się na galicyjskiej prowincji ruchem ludowym.

Zawierają często zapisy kwestii istotnych dla życia mieszkańców danej miejscowości, jak chociażby w przypadku Starego Żmigrodu konieczność posiadania szkoły wraz z odpowiednim budynkiem: „Proboszcz stara się o kreowanie szkół w gminach. Na cztery gminy nie ma ani jednej szkoły [...]. Gmina Żmigród Stary oferuje plac pod szkołę w środku wsi. C.K. lekarz powiatowy nie przyjmuje go jako nieodpowiedni [...]”³⁶. Mogą także stanowić dobrą podstawę studium mentalności mieszkańców danych terenów, wygłaszanych przez nich poglądów czy nawet ostrzeżenia świata. Także w kontekście relacji narodowościowych. Przykładem takiej kroniki parafialnej może być kronika z podrzeszowskiego Tyczyna pisana przez ks. Leopolda Olcynghiera³⁷, który zawarł w niej opisy panujących w miasteczku relacji pomiędzy polskimi (rzymskokatolickimi) a żydowskimi mieszkańcami. Nie stronił przy tym od własnej oceny wydarzeń i mocno krytycznego podejścia do panującej w Tyczynie sytuacji, zwłaszcza w kontekście przetaczających się przez Galicję końca XIX w. i okresu Wielkiej Wojny fali antyżydowskich wystąpień³⁸. Pisał m.in:

Żydostwo coraz bardziej występuje z ukrytą swoją obłudą przeciw katolikom. Podchodzą ich w wszystkich kupnach i sprzedarzach. Gdzie tylko pocują jak i grajcar

³⁵ Zob. J. Szewczuk, *Kroniki klęsk elementarnych w Galicji w latach 1772–1848*, Lwów 1939; M. Praczyk, *Historia środowiskowa jako praktyka badawcza*, „Historyka. Studia Metodologiczne” 2020, t. 50, s. 351–376; A. Izdebski, *Między Scyllą determinizmu a Charybdą niepewności. Spotkania klimatologów z historykami i archeologami średniowiecznego Bliskiego Wschodu*, „Historyka. Studia Metodologiczne” 2013, t. 43, s. 39–54; K. Wnęk, *Dzieje klimatu Galicji w latach 1848–1913*, Kraków 1999.

³⁶ *Kronika kościoła parafialnego w Starym Żmigrodzie...*, s. 67.

³⁷ Leopold Olcynghier (1805–1884) – polski ksiądz rzymskokatolicki, w latach 1831–1884 proboszcz w Tyczynie.

³⁸ M. Terczyński, *Napięcia polsko-żydowskie w Tyczynie i okolicy doby Autonomii Galicyjskiej w świetle lokalnych źródeł i relacji*, „Rocznik Podkarpacki” nr 1, 2012, s. 35–36; A.S. Więch, *Wystąpienia antyżydowskie na terenie prowincji galicyjskiej u progu odzyskania przez Polskę niepodległości*, w: *KRAJ–OBRAZ niepodległości. Życie codzienne u progu wolnej Polski*, red. J. Hoff, I. Wodzińska, Kolbuszowa 2019, s. 236–253; L. Mrocza, *Przyczynki do kwestii żydowskiej w Galicji u progu Drugiej Rzeczypospolitej*, w: *Żydzi w Małopolsce. Studia z dziejów osadnictwa i życia społecznego*, red. F. Kiryk, Przemysł 1991, s. 297–308; J.Z. Pająk, *Od autonomii do niepodległości. Kształtowanie się postaw politycznych i narodowościowych społeczeństwa Galicji w warunkach Wielkiej Wojny 1914–1918*, Kielce 2012; K. Zieliński, *Uwagi na temat pogromów i zająć antysemitycznych w Galicji jesienią 1918 roku*, „Rocznik Mielecki” t. 10–11, 2007–2008, s. 119–127; *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 2: *Studia przypadków (do 1939 roku)*, red. K. Kijek, A. Markowski, K. Zieliński, Warszawa 2019.

– bodaj u sługi, wypożyczą, zarwią i nieoddadzą. Pragną rozpoić cały naród, a gdzie im kto stawia opór, umieją się zemścić. [...] Smutne to kiedyś w latach późniejszych będą starcia i pewnie krwawe – przewidzieć można. Chrześcianie prostoduszni rozprawiają o filantropii i równouprawnieniu Żydów, nie bacząc, że ci ostatni zaprzysiężonemi są Chrześcian nieprzyjaciółmi, i nic przy uczciwości utrzymać ich nie potrafi. Patrząc na to wszystko co się dzieje nie ma co świata tego żałować³⁹.

W kronikach najczęściej odnaleźć możemy także informacje na temat fundacji czynionych na rzecz kościoła parafialnego w postaci zakupów elementów wyposażenia, szat lub naczyń liturgicznych, a także przeprowadzanych remontów, ale i funkcjonowania parafialnego gospodarstwa (jak w Rzochowie w 1875 r.):

W tem roku wydobyłem za grunta zabrane pod szosę dębicko-nadbrzeziąską obligację na 200 zł i 24 zł przypisane do książeczki wkładkowe kasy oszczędności miasta Tarnowa, które bardzo łatwo przepaść mogły i utonąć w głębokiej kieszeni rady krajowej. W tem roku wybudowałem stodołę pod starym dachem i przybudowałem swoją spekulacją plewnię, zrestaurowałem piwnicę, nowe stajnie postawiłem i wozownię pod starym dachem, i byłbym wszystko dokończył, ale Niwiska rekurs założyły do Namiestnictwa przeciwko przynależności swej do konkurencji, dlatego roboty zostały przerwane. W tem roku sprawiłem do kościoła konfesjonał nowy i szafę na bieliznę kościelną oraz szafeczkę na kielichy. W gospodarstwie tego roku ubytek wielki siana, mało słomy, a konicz nasienny ledwie 2 garnce dawał kopa; tego roku mało kto sucho zwiózł z pola dla słót ustawicznych, mało ziemniaków się urodziło, a kto zawczasu nie wykopał, to mu reszta zmarła w roli⁴⁰.

Skrupulatnie odnotowywano również fundacje poczynione przez przedstawicieli miejscowego ziemiaństwa, jak się to działo chociażby w Ociece, gdzie pod rokiem 1898 możemy przeczytać o fundacjach kolatorki świątyni parafialnej Wandy Romer: „J.W.P Pani Hrabina Kolatorka Wanda Romer zrobiła wchód, drzwi do zakrytych z pola swoim kosztem. Jeszcze J.W.P Hrabina Kolatorka sprawiła piękną chorągiew za 70 złr z jednej strony św. Katarzyna patronka parafii z drugiej Matka Boska z Dzieciątkiem Jezus”⁴¹. Ciekawe są także stosunkowo częste w kronikach relacje dotyczące zaangażowania galicyjskiej emigracji ekonomicznej w Stanach Zjednoczonych w rozliczne inicjatywy mające na celu pomoc i poprawę sytuacji w ojczystej miejscowości (a zatem i parafii). Świadczą one dobitnie o istniejącej pomiędzy wychodźcami na obczyźnie a rodzinną parafią więzi. W 1924 r. mieszkający w Chicago w Stanach Zjednoczonych emigranci z Ocieki zakupili potrzebne w dawnym kościele parafialnym trzy dzwony:

W Chicago zawiązał się komitet na czele którego stanął Władysław Rudny, rodem z Ostrowa ale żonaty z Kobosówną z Ocieki [...] urządzono bal w Ameryce, a dochód z niego przeznaczono na zakup dzwonów. Bal ten odbył się 1 czerwca.

³⁹ Kronika parafialna w Tyczynie – *Liber Chronologicus I*, s. 109, cyt. za: M. Terczyński, *op. cit.*, s. 35–36.

⁴⁰ *Kronika parafii Rzochów...*, s. 34.

⁴¹ Archiwum Parafii w Ociece, *Liber Memorabilium parochiae Ociecensis ab anno 1894*.

Za uzyskane pieniądze sprawiono trzy dzwony. Imiona ich są: Maria, Józef i Władysław według życzenia ks. proboszcza z Ocieki. Dzwony te wysłano z Ameryki w sierpniu a do Gdańska przysły dnia 1 września i po zwolnieniu z cła – dzięki staraniom ks. proboszcza – sprowadzono do Ocieki dnia 20 października 1924 roku. Waga przypuszczalna dzwonów: Józef 800 kg, Maria 400 kg, Władysław 200 kg. Uroczystej konsekracji tych dzwonów dokonał Najprzewielebniejszy Ks. prałat dr. Stanisław Bulanda, Kanonik Kapituły Tarnowskiej dn. 25 listopada 1924. z delegacji Najprzewielebniejszego ks. Biskupa dr Leona Wałęgi. Po poświęceniu wygłosił podniosłe kazanie i oprawił sumę uroczystą przy asyście ks. Piotra Rajcy ekspozyta z Ostrowa, ks. Romana Skwiruta wikariusza z Witkowic i ks. Jana Jarosza wikarego Czarnej ad Sędziszów. Ludność przygotowała się na tę uroczystość odprawieniem sześciodniowych rekolekcji pod przewodnictwem O.O. Kapucynów ze Sędziszowa: O. Honorata i O. Władysława⁴².

W memorabiliach parafialnych obok spraw stricte dotyczących wspólnoty wiernych pojawiały się także informacje o życiu Kościoła powszechnego nie tylko w wymiarze diecezjalnym (np. śmierć biskupa i wskazanie nowego duszpasterza), ale także powszechnym, jak wybór nowego papieża. Znaleźć możemy również echa wydarzeń, które roznosiły się szerokim echem, m.in. śmierć cesarzowej Elżbiety Bawarskiej w wyniku zamachu w 1898 r. Kolejną grupą rozważań kronikarskich, o których należy wspomnieć, są tematy dotyczące działań wojennych, które toczyły się albo na terenie parafii, albo w jej bliższej lub dalszej okolicy. Relacje te zapisywane były często dopiero po pewnym czasie, niejednokrotnie nawet z kilkuletnim opóźnieniem i najczęściej stanowiły obszerną opowieść:

Nad Dunajcem bitwa trwała od listopada 1914 r. do wiosny 1915 i dlatego kościół stojący w niewielkiej odległości od Dunajca był szczególnie narażony na pociski z za Dunajca. Wiele pocisków padało w pobliże kościoła, a w sam kościół uderzyły pociski w sufit, który w 5 miejscach przebiły na wylot w głównej nawie. Na prezbiterium tylko w jednym miejscu, nie wyrządzając większych szkód [...]. W tym czasie spalone zostały wsie: Biała prawie cała, Bobrowniki Wielkie więcej niż połowa, od strony Dunajca wszystkie domy aż do szkoły. Ilkowice i Niedomice prawie w całości spalone, Łęka i Sanoka całe spalone i zniszczone od pocisków. Siedlec i Bobrowniki Małe w większej części. Najmniej ucierpiła Łęg, chociaż poza wsią była linia ciężkiej artylerii i na tę linię bili z za Dunajca [...]. Ludzie w czasie ostrzału chowali się do grobowca Zborowskich [...]⁴³.

Na koniec należy dodać, że w kronikach parafialnych zamieszczano również różne dodatkowe materiały, np. wykazy członków działających przy parafii stowarzyszeń katolickich, dodatkowe wspomnienia mieszkańców parafii, plany oraz materiał ilustratorski w postaci fotografii lub kart pocztowych, które stanowiły znakomity materiał dokumentacyjny.

Podsumowując powyższe rozważania, należy podkreślić, iż kroniki parafialne stanowią dla historyka (ale także i innych badaczy) bardzo cenne i interesujące

⁴² *Ibidem*.

⁴³ ADT, *Kronika kościoła parafialnego w Jurkowie (obecnie Łęg Tarnowski)*, sygn.: Kr 52/3.

źródło wykraczające poza swój mikrohistoryczny charakter. Niestety z wielu powodów ciągle nie są one należycie wykorzystywane w badaniach, na co wpływ może mieć zarówno zróżnicowany stopień ich dostępności dla zainteresowanych osób, jak i brak ich powszechnej ewidencji w postaci chociażby diecezjalnych inwentarzy *liber memorabiliów*. Wydaje się zatem zasadne wnieść postulat przeprowadzenia programu powszechnej inwentaryzacji kronik parafialnych na terenie nie tylko dawnej Galicji, ale i całej Polski, we wszystkich jej diecezjach. Działanie takie nie tylko odkryłoby przed historykami bogactwo materiału źródłowego, ale mogłoby wpłynąć również na inne dziedziny badań, jak chociażby wzmiankowane w tekście prace klimatologów. Innym rozwiązaniem byłyby digitalizacja kronik i ich udostępnianie w archiwach i bibliotekach cyfrowych. Działanie te niewątpliwie spopularyzowałyby je jako materiał źródłowy oraz symbolicznie „pozbawiły je kurzu”, o którym pisał przywołany w motcie do niniejszego tekstu Jan Kracik.

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Archiwum Diecezjalne w Tarnowie:

Kronika kościoła parafialnego w Jurkowie (obecnie Łęg Tarnowski), sygn.: Kr 52/3.

Liber Memorabilium in Parochia Zbyszyce, sygn.: Kr126/10.

Archiwum Parafialne w Ociece:

Liber Memorabilium parochiae Ociecensis ab anno 1894.

Źródła drukowane:

„Gazeta Katolicka” 1911.

„A wszystko dla tegoż ludu ziemi skawickiej”. *Kronika parafii Skawica do roku 1986*, oprac. R. Szczurowski, Kraków 2019.

A. Jougan, *Kancelaryja parafialna, czyli zbiór przepisów kościelnych i państwowych dla urzędów parafialnych z szczególnym uwzględnieniem ksiąg metrykalnych*, Lwów 1912.

Kronika kościoła parafialnego w Starym Żmigrodzie, oprac. i wstępem opatrzył D. Nowak, Krosno 2018.

Kronika kościoła św. Wawrzyńca w Wojniczu 1831–1885, wyd. J. Szymański, J. Urbanik, Wojnicz 2005.

Kronika parafii Rzochów 1837–1971, wyd. K. Haptaś, Kolbuszowa 2014.

A. Nowina Ujejski, *Liber memorabilium parafii w Krościenku Wyżnym*, oprac. i wstępem opatrzył P. Rachwał, [b.m.] 2010.

S. Osuchowski, *Liber memorabilium, czyli księga osobliwości albo zbiór zdarzeń lub rzeczy w parafii bieżańskiej*, oprac. M. Wójcik-Luksa, Kraków 2000.

Podręcznik dla urzędów parafialnych wedle kurend lać. konsystorza lwowskiego z lat 1841 do 1897 sposobem encyklopedycznym, oprac. K. Loga, Lwów 1899.

Opracowania:

M. Bogucka, *Życie codzienne – spory wokół profilu badań i definicji*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1996, t. 44, nr 3.

M. Borkowska, *Zapiski kronikarskie norbertanek plockich*, „Nasza Przeszłość” 1995, t. 84.

K. Bujak, *Kancelaria parafialna w zaborze austriackim i jej dokumentacja na przełomie XIX i XX wieku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2021, nr 116.

- A. Izdebski, *Między Scyllą determinizmu a Charybdą niepewności. Spotkania klimatologów z historykami i archeologami średniowiecznego Bliskiego Wschodu*, „Historyka. Studia Metodologiczne” 2013, t. 43.
- J. Kracik, *Kroniki parafialne wczoraj i dziś*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 1978, nr 5–6.
- R.R. Kufel, *Jak prowadzić kronikę parafialną. Poradnik*, Zielona Góra 2014.
- R.R. Kufel, *Kancelaria, registratura i archiwum parafialne na ziemiach polskich od XII do początku XXI wieku*, Zielona Góra 2011.
- B. Kumor, *Diecezja tarnowska. Dzieje ustroju i organizacja 1786–1985*, Kraków 1985.
- B. Kumor, *Kronika parafialna*, „Currenda”. Pismo Urzędowe Diecezji Tarnowskiej” 1958.
- S. Librowski, *Zachowane kroniki parafialne z terenu diecezji wrocławskiej z lat 1901–1939 oraz ich wartość jako źródła historycznego*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1969, nr 18.
- M. Łabuz, *Duchowieństwo diecezji tarnowskiej w latach 1886–1918*, Tarnów 2007.
- L. Mroczka, *Przyczynek do kwestii żydowskiej w Galicji u progu Drugiej Rzeczypospolitej*, w: *Żydzi w Małopolsce. Studia z dziejów osadnictwa i życia społecznego*, red. F. Kiryk, Przemyśl 1991.
- A. Nowak, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 1: *Biskupi i kanonicy*, Tarnów 1999.
- A. Nowak, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 2, Tarnów 2000.
- J.Z. Pająk, *Od autonomii do niepodległości. Kształtowanie się postaw politycznych i narodowościowych społeczeństwa Galicji w warunkach Wielkiej Wojny 1914–1918*, Kielce 2012.
- Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 2: *Studia przypadków (do 1939 roku)*, red. K. Kijek, A. Markowski, K. Zieliński, Warszawa 2019.
- M. Praczyk, *Historia środowiskowa jako praktyka badawcza*, „Historyka. Studia Metodologiczne” 2020, t. 50.
- P. Rachwał, *Zasób ksiąg metrykalnych w archiwach parafii rzymskokatolickich Lubelszczyzny*, cz. 1, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2018, nr 109.
- T. Szarota, *Życie codzienne – temat badawczy czy tylko popularyzacja?*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1996, t. 44, nr 3.
- J. Szewczuk, *Kroniki klęsk elementarnych w Galicji w latach 1772–1848*, Lwów 1939.
- J. Szymański, *Archiwum i biblioteka parafialna w Wojniczu*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1960, nr 2.
- M. Terczyński, *Napięcia polsko-żydowskie w Tyczynie i okolicy doby Autonomii Galicyjskiej w świetle lokalnych źródeł i relacji*, „Rocznik Podkarpacki” nr 1, 2012.
- A.S. Więch, *Wystąpienia antyżydowskie na terenie prowincji galicyjskiej u progu odzyskania przez Polskę niepodległości*, w: *KRAJ–OBRAZ niepodległości. Życie codzienne u progu wolnej Polski*, red. J. Hoff, I. Wodzińska, Kolbuszowa 2019.
- K. Wnęk, *Dzieje klimatu Galicji w latach 1848–1913*, Kraków 1999.
- M. Wyżga, *Archiwa parafialne w badaniach nad historią lokalną*, „Małopolska” 2014, t. 16: *Regiony, regionalizmy, małe ojczyzny*.
- J. Zieliński, *Jougan Władysław Alojzy*, w: PSB, t. 11, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964–1965.
- K. Zieliński, *Uwagi na temat pogromów i zająć antysemitycznych w Galicji jesienią 1918 roku*, „Rocznik Mielecki” t. 10–11, 2007–2008.
- W. Ziobro, *Księgi metrykalne parafii rzymskokatolickiej w Strzyżowie z lat 1784–1918 – stan zachowania i możliwość odtworzenia ruchu naturalnego ludności*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 2017, nr 39.

Strony internetowe:

<https://polska-org.pl>